

Sygn. akt I ACa 1324/11

Sygn. akt I ACa 1324/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Edyta Mroczek

Sędzia SA – Ewa Kaniok /spr./

Sędzia SO del. – Ada Sędrowska

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy i Ministrowi Sprawiedliwości

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 czerwca 2009 r. sygn. akt I C 615/07

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym (1) w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości na rzecz E. K. (2) kwotę 879.000 (osiemset siedemdziesiąt dziewięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo o zapłatę kwoty 96.000 (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości na rzecz adw. Z. L. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych i na rzecz r. pr. L. W. (1) kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej stronie powodowej z urzędu.

I ACa 1324/11

UZASADNIENIE

E. K. (2), po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia, wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy kwoty 975.000 zł tytułem odszkodowania za utracony, na skutek przewlekłości postępowania i błędów proceduralnych popełnionych przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, majątek t.j. 1/2 udziału we współwłasności nieruchomości położonej w W.(...) przy ul. (...).

Pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosil o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23.06.2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo do tej kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 12.12.2008 r. do dnia zapłaty. Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Dnia 30.07.1998 r., R. Z. wystąpił do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z wnioskiem o zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości, który postanowieniem z dnia 02.04.1998 r. uwzględnił wniosek. Dnia 03.04.1998 r. E. K. (2) wysłała pismo do tego Sądu z prośbą o zapoznanie jej z „pozmem” w tej sprawie, oznaczonej sygnaturą akt IV Ns 909/97 oraz o wstrzymanie wszelkich rozporządzeń nieruchomością do chwili uczestnictwa w sprawie jej pełnomocnika. W piśmie tym powódka wskazała, że jest jednym ze spadkobierców nieruchomości objętej wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia. Postanowieniem z dnia 04.05.1998 r. Sąd Rejonowy dopuścił E. K. (2) do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki, po czym dnia 14.05.1998 r. uchylił to postanowienie. Pismo powódki z dnia 07.04.1998 r. zostało wyłączone z akt sprawy o zasiedzenie, celem nadania mu dalszego biegu. Dnia 29.06.1998 r. Przewodniczący Wydziału zadekretował powyższe pismo jako skargę o wznowienie postępowania. Dnia 09.02.1999 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie postanowił wznowić postępowanie w sprawie, a postanowieniem z dnia 03.08.2005 r. zmienił swoje postanowienie w sprawie IV Ns 909/97 w ten sposób, że oddalił, jako nieuzasadniony, wniosek R. Z. o zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości. W międzyczasie dnia 23.06.1998 r. R. Z. otrzymał odpis postanowienia o stwierdzeniu zasiedzenia i dnia 22.10.1998 r. zbył przedmiotową nieruchomość. Jej wartość według opinii biegłego wynosi 1.950.000 zł. Powódka była współwłaścicielem tej nieruchomości w 1/2 części w drodze spadkobrania po swoich rodzicach. Na tej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione na podstawie art. 417 § 1 k.c. przy uwzględnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 04.12.2001 r. w sprawie SK 18/00. Jako niewłaściwe Sąd ocenił przede wszystkim potraktowanie pisma powódki z dnia 03.04.1998 r. jako skargi o wznowienie postępowania, skoro pismo to zostało wniesione przed uprawomocnieniem się postanowienia kończącego postępowanie w sprawie. Poza tym, błędne były decyzje Sądu Rejonowego odmawiające przyznania E. K. (2) statusu uczestniczki postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zachodziły przeszkody aby potraktować pismo powódki jako apelację od postanowienia o stwierdzeniu zasiedzenia. Ponadto, skoro powódka dążyła do wstrzymania wszelkich rozporządzeń tą nieruchomością, obowiązkiem Sądu Rejonowego było przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, które powinno doprowadzić do należytego sformułowania żądania powódki, czy też, wobec potraktowania jej pisma jako skargi o wznowienie postępowania, nie był to wniosek o wstrzymanie wykonania orzeczenia w trybie art. 414 kpc w zw. z art. 524 § 2 kpc. Wymienione zaniechania Sądu wyrządziły szkodę powódce, gdyż ich konsekwencją było uprawomocnienie się orzeczenia o zasiedzeniu, a dalej rozbiórka budynku na tej nieruchomości i zbycie samej nieruchomości. W ten sposób powódka została pozbawiona prawa dysponowania i rozporządzania własnością nieruchomości gruntowej. Sąd Okręgowy wskazał, że art. 361 kc nie wymaga istnienia bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami, a szkodą. Może on występować, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody.

Na skutek apelacji jaką złożył pozwany Skarb Państwa - Prezes Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 04.02.2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił dotychczas uwzględnione powództwo.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, którą oparła na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 kpc.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części obejmującej zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (punkt I) oraz w części dotyczącej kosztów postępowania apelacyjnego (punkt III i IV) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że powódka słusznie zarzuciła w skardze kasacyjnej wadliwą ocenę braku związku przyczynowego pomiędzy zaniedbaniami Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w sprawie IV Ns 909/97, a szkodą powódki.

Normalny związek przyczynowy – w rozumieniu art. 361 § 1 kc - pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń (v. wyrok SN z dnia 27.11.2002 r., I CKN 1215/00, nie publ.). Konsekwencją uzyskania tytułu własności rzeczy jest między innymi możliwość swobodnego rozporządzania tą rzeczą (art. 140 kc). Zbycie nieruchomości przez R. Z., które pozbawiło powódkę udziału we współwłasności nieruchomości było możliwe tylko dlatego, że na skutek wadliwej bezczynności Sądu, pomimo podjętych przez powódkę działań zmierzających do uzyskania prawnego zakazu rozporządzania nieruchomością zbywca w dacie rozporządzenia dysponował tytułem własności. Wobec tego należy przyjąć, że gdyby nie nieprawidłowe potraktowanie pisma powódki z dnia 03.04.1998 r. i gdyby nie nierozpoznanie zawartego w tym piśmie wniosku o wstrzymanie rozporządzeń nieruchomością, do szkody, w postaci utraty przysługującego powódce prawa własności, nie doszłoby. Szkoda nie nastąpiłaby, gdyby zostały podjęte przez Sąd zgodne z prawem działania zapobiegające rozporządzeniu nieruchomością przez - jak wykazało wznowione postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia własności - osobę nieuprawnioną.

Pismo powódki z dnia 03.04.1998 r. stanowiło w istocie zgłoszenie do udziału w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości w charakterze uczestnika. Jego wniesienie, także ze względu na stan sprawy, wymagało doręczenia odpisu wniosku oraz dokonania pouczeń przewidzianych treścią art. 5 kpc w brzmieniu przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 02.07.2004 r. (Dz.U. z 2004 r., nr 172, poz. 1804). Nieuprawnione jest, stwierdzenie, że nawet doręczenie odpisu wniosku i pouczenie o środkach zaskarżenia nie zapobiegłoby uprawomocnieniu się postanowienia o zasiedzeniu. Nie można bowiem pomijać instytucji przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, a co ważniejsze, nie można także nie uwzględnić, że w piśmie z dnia 03.04.1998 r. zawarty był wniosek o wstrzymanie rozporządzeń nieruchomością, który po niezbędnym, ale pod kontrolą sądu, uzupełnieniu braków formalnych powinien być potraktowany jako wniosek o zabezpieczenie. W związku z tym niesłusznie zarzuca się powódce, że w czasie trwania postępowania o wznowienie postępowania nie zniweczyła skutków wydania R. Z. prawomocnego postanowienia. Skoro pismo powódki zostało uznane za skargę o wznowienie postępowania, to w dalszym ciągu aktualny był zawarty w niej, nierozpatrzony do chwili zbycia nieruchomości, wniosek o zabezpieczenie.

Jakkolwiek w granicach normalnego związku przyczynowego nie mieści się szkoda w takim zakresie, której poszkodowany mógł uniknąć wykorzystując swoje możliwości zapobieżenia jej powstania (v. wyrok SN z dnia 01.12.2007 r., II CSK 348/07, nie publ.), to jednak nieuprawnione jest przypisywanie powódce bezczynności po odebraniu przez nią postanowienia z dnia 14.05.1998 r., w którym zaznaczono, że odmowa dopuszczenia do udziału w sprawie wiąże się z prawomocnym zakończeniem postępowania. Po pierwsze, z treści uzasadnienia tego postanowienia nie wynika, jakiej treści postanowienie prawomocnie zakończyło postępowanie w sprawie o zasiedzenie. Poza tym w dalszym ciągu pozostawał nierozpoznany wniosek o „wstrzymanie rozporządzeń” nieruchomością. W tej kwestii Sąd Rejonowy nie zajął stanowiska aż do czasu zbycia nieruchomości. Ostateczne potraktowanie pisma powódki jako skargi o wznowienie postępowania, nawet nieuzasadnione ze względu na wniesienie pisma przed uprawomocnieniem się postanowienia kończącego postępowanie w sprawie, nie zwalniało Sądu Rejonowego od rozstrzygnięcia wniosku, który cały czas był zawarty w tym piśmie. Jeżeli wniosek był wadliwy od strony formalnej, to uchybienia te mogły być usunięte w tym samym trybie, co inne braki formalne skargi o wznowienie postępowania, do których usunięcia powódka została wezwana dnia 07.07.1998 r. Nie było wobec tego potrzeby pouczenia powódki o możliwości złożenia obok skargi o wznowienie postępowania wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

Apelujący zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie art. 417 par. 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1.09.2004r. poprzez przyjęcie przesłanki niezgodnego z prawem zaniechania po stronie funkcjonariusza Skarbu

Państwa oraz zaistnienia szkody w postaci utraty połowy udziału w prawie własności nieruchomości, naruszenie art. 361 par. 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, naruszenie art. 362 k.c. poprzez niezastosowanie tj. nie uwzględnienie przyczynienia się poszkodowanej do powstania i zwiększenia szkody, naruszenie art. 217 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 167 k.p.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie spóźnionego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez błędne ustalenie daty nadania pisma powódki skierowanego do Prezesa Sądu rejonowego dla m. st. Warszawy na dzień 3.04.1998r. nie zaś 2.04.1998r. oraz nie ustalenie, że powyższe pismo zostało wysłane przez B. K. z W., naruszenie art. 102 k.p.c.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

Sąd Apelacyjny zważył:

w toku ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Apelacyjny pozwany kwestionował wartość nieruchomości twierdząc, że uległa ona obniżeniu od czasu sporządzenia opinii przez biegłego i wniósł o dokonanie aktualizacji opinii w przedmiocie określenia aktualnej wartości rynkowej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny wniosek ten uwzględnił. Biegły R. N. sporządził opinię uzupełniającą, w której wskazał, że aktualna wartość rynkowa nieruchomości według stanu z 2.04.1998r. wynosi 1.758.000 zł. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmówienia w/w opinii waloru rzetelności. Biegły wyjaśnił, że w ciągu ostatnich trzech lat obserwujemy kryzys na rynku nieruchomości. Ceny gruntów spadły od 5% do 20% (k.555), w związku z tym obniżeniu uległa rynkowa wartość nieruchomości utraconej przez powódkę.

W piśmie procesowym z 23.08.2012r. (k.541) pozwany podniósł, że Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2005r. został zniesiony dotychczas funkcjonujący Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oraz utworzony nowy sąd o tej samej nazwie posiadający odmienne numery REGON i NIP. Zgodnie zaś z art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 30.06.2005r. o finansach publicznych, należności i zobowiązania likwidowanej jednostki budżetowej przejmuje organ, który podjął decyzję o likwidacji.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny przyjął, iż aktualnie funkcjonujący Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie nie jest następcą prawnym Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, który procedował w sprawie oznaczonej sygnaturą akt IV Ns 909/97. Dlatego, postanowieniem z 11.09.2012r. Sąd Apelacyjny ustalił, że właściwym reprezentantem Skarbu Państwa jest Minister Sprawiedliwości (k.554).

E. K. (2) zmarła 18.07.2011 a spadek po niej nabył syn B. K. w całości (k.430). Sąd Apelacyjny podjął postępowanie w sprawie z jego udziałem postanowieniem z dnia 6.12.2011r. (k.432).

Apelacja podlega uwzględnieniu w części, w związku z obniżeniem rynkowej wartości nieruchomości utraconej przez E. K. (2) w czasie od wydania zaskarżonego wyroku tj. od 23.06.2009r. Aktualnie wartość udziału E. K. (2) wynosi 879.000 zł., zatem doznana przez powódkę szkoda równa jest w/w kwocie. Z uwagi na powyższe, zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. uległ zmianie w punkcie pierwszym i powództwo o kwotę 96.000 zł. zasądzoną zaskarżonym wyrokiem, uległo oddaleniu jako nieuzasadnione.

W pozostałej części apelacja nie jest zasadna i została oddalona z mocy art. 385 k.p.c. Podniesione przez apelującego zarzuty tak dotyczące naruszenia prawa materialnego jak i naruszenia prawa procesowego nie zasługują na uwzględnienie.

Jeśli idzie o kwestię dotyczącą istnienia związku przyczynowego pomiędzy beczynnością Sądu Rejonowego a szkodą doznaną przez powódkę, to została ona przesądzona przez Sąd Najwyższy w wyroku z 6.04.2011r. Sąd Najwyższy wskazał, że zbycie nieruchomości przez R. Z., które pozbawiło powódkę udziału we współwłasności nieruchomości, było możliwe tylko dlatego, że na skutek wadliwej beczynności Sądu, pomimo podjętych przez powódkę działań zmierzających do uzyskania prawnego zakazu rozporządzania nieruchomością, zbywca w dacie rozporządzenia dysponował tytułem własności. Gdyby rozpoznany został przez Sąd Rejonowy, we właściwym czasie, wniosek zawarty

w piśmie powódki z dnia 3.04.1998r. o wstrzymanie rozporządzeń nieruchomością, do szkody w postaci utraty przysługującego powódce prawa własności nie doszłoby.

Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że niesłusznie zarzuca się powódce, że w czasie trwania postępowania o wznowienie postępowania nie zniweczyła skutków wydania R. Z. prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu zasiedzenia. Apelujący nie wykazał, że powódka mogła i powinna była podjąć inne konkretne działania, które zapobiegłyby powstaniu szkody.

Skoro pismo powódki uznane zostało za skargę o wznowienie postępowania i skoro pismo to zawierało wniosek o zabezpieczenie poprzez „wstrzymanie wszelkich rozporządzeń nieruchomością”, to przyjąć należy, że powódka poczyniła wystarczające kroki, aby szkodzi zapobiec. Zarzut, iż powódka przyczyniła się do powstania i zwiększenia szkody nie jest zasadny. Brak jest podstaw do przyjęcia, że na wysokość szkody miały wpływ inne okoliczności aniżeli zaniedbania Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie w sprawie IV Ns 909/97. Ciężar wykazania istnienia takich okoliczności spoczywał na pozwanym, jednak pozwany nie zgłosił w tym zakresie dowodów i nie przedstawił przekonujących twierdzeń. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia apelacji w pozostałym zakresie i dlatego uległa ona oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 417 par. 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1.09.2004r. jest chybiony. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że powódka wykazała fakt bezprawnego działania funkcjonariuszy Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w postaci popełnienia w sprawie o zasiedzenie oraz w sprawie ze skargi o wznowienie postępowania uchybień o charakterze proceduralnym. Ustalenia i rozważania sądu I instancji w tym zakresie, Sąd Apelacyjny podziela.

Pismo powódki z 3.04.1998r. stanowiło w istocie zgłoszenie do udziału w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości w charakterze uczestnika. Jego wniesienie ze względu na stan sprawy wymagało doręczenia odpisu wniosku oraz dokonania pouczeń zgodnie z art. 5 k.p.c. Niedopuszczenie powódki do udziału w sprawie o zasiedzenie było bezprawne. Wobec w/w decyzji sądu powódka miała prawo pozostawać w przekonaniu, że nie jest uprawniona do wniesienia apelacji od postanowienia o zasiedzeniu, zwłaszcza że nie została pouczona o możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie dopuszczenia do udziału w sprawie.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 217 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 167 k.p.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. Dopuszczenie przez sąd I instancji dowodu z opinii biegłego nie stanowi uchybienia albowiem rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych. W takiej sytuacji sąd może zgodnie z art. 232 zd. 2 k.p.c. dopuścić dowód nie wskazany przez stronę i nie narusza przez to zasady równego traktowania stron ani prawa do bezstronnego sądu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu w oparciu o art. 100 k.p.c.

W postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym strona powodowa reprezentowana była przez adw. Z. L. i adw. L. W. (1). Pozwany przegrał w postępowaniu apelacyjnym w 90,15 % (wartość przedmiotu apelacji wynosiła 975.000 zł., zasądzono 879.000 zł.), zatem strona powodowa uległa tylko w nieznacznej części, co uzasadnia włożenie na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów tym bardziej, że rozstrzygnięcie sądu zależało od ponownej opinii biegłego sądowego.

Minimalna stawka wynagrodzenia adwokata liczona od wartości przedmiotu apelacji wynosi 7.200 zł. (par. 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz par. 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Ponieważ przed sądem I instancji sprawę

proceeding another lawyer, the fee shall be 100% of the minimum fee, i.e. 1/2 of the fee in each of them, i.e. 3600 zł.

Lawyer L. W. (1) wrote and filed a cassation appeal and participated in the hearing before the Supreme Court and from this title he is entitled to remuneration in the amount of 7200 zł. (par. 12 ust. 4 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (składając skargę kasacyjną r. pr. L W. był pełnomocnikiem, który nie prowadził sprawy w II instancji, dlatego należy mu się 100% stawki minimalnej). Łącznie za II instancję i za udział w postępowaniu kasacyjnym L. W. należy się kwota 10.800 zł.